

# ANTROPOZOFIA

## MASKI BEZ TWARZY

Ks. Andrzej Zwoliński

W ostatnich dniach 1994r., w murach Collegium Witkowskiego (UJ), spotkali się krakowscy antropozofowie. Padły różne słowa ...

- Steiner mówił o nowej kulturze europejskiej ...
- Steiner spotkał się z przedstawicielami loży masońskiej Memphis, bo chciał wykorzystać struktury starsze niż chrześcijaństwo ...
- Antropozof jest chrystocentryczny i używa słowa "Chrystus", bo posiada ono głębsze znaczenie kosmiczne ...
- Mieczysław Kotlarczyk w swej książce służącej szkoleniu aktorów, do której wstęp napisał Karol Wojtyła pisze z uzasadnieniem o eurytmii ...
- Należy wydobyć z dziecka w danym stanie reinkarnacyjnym pełnię ...
- Mówiono też o "świątłych" nauczycielach szkół waldorfskich wychowujących "inteligentniejsze" dzieci.
- Jestem wierząca, a nawet głęboko wierząca, lecz atakująca antropozofię, może tylko liczyć na tych, którzy wierzą w kościół, a nie w Boga ...  
Nie potrafią myśleć twórczo, ciągle myślą schematami ...  
Twierdzili antropozofowie obecni na zgromadzeniu.

Założycielem Towarzystwa Antropozoficznego był **RUDOLF STEINER** (1861-1925), syn austriackiego urzędnika, który twierdził, że nie chce mieć nic wspólnego z Kościołem, Rudolf siebie samego określał jako "wolnego ducha", pociągał go jednak świat doznań duchowych. Był pilnym i utalentowanym uczniem, a później studentem. Już jako 17 latek poznał dzieła Kanta, później Fichta, Hegla, Schellinga, a w końcu i Darwina, nauki którego fascynowały go całe życie i pobudzały do własnej, zabarwionej spirytystycznie teorii ewolucji. W wieku ośmiu lat Rudolf odkrył w sobie, jak ją nazwał, wyjątkową zdolność jasnowidzenia. Dzięki niej nawiązywał kontakty z duchami zmarłych, nie mógł jednak z nikim na ten temat rozmawiać, gdyż nie był rozumiany.

"Czułem się wówczas zobowiązany do poszukiwania prawdy poprzez filozofię...  
Towarzyszyłem zmarłym ludziom w ich drodze do świata duchowego"  
(J.Hemleben, Rudolf Steiner. Reinbek, wyd Hamburg 1977, s23)

W wieku dojrzałym Rudolf Steiner twierdził, że jako 19-latek spotkał "nieznanego mistrza" oraz "innych ludzi nadzwyczaj uduchowionych, zupełnie nie znanych szerszym kręgom", którzy go skierowali na właściwą drogę. Uzmysłowił sobie wówczas własne posłannictwo: "Ponowne połączenia nauki i religii. Wprowadzenia Boga do nauki oraz przyrody do religii". Jego "mistrz" wskazał mu drogę: "Jeśli chcesz pokonać wroga zacznij od tego, że najpierw go pojmiesz. Tylko wówczas będziesz zwycięzcą nad smokiem, gdy wejdziesz w jego skórę."

Punkt zwrotny w życiu Steinera wyznaczyła przynależność, w latach 1891-1901, do towarzystwa teozoficznego Heleny Bławatskiej (1831-1891) gdzie doszedł do funkcji sekretarza generalnego. Helena Bławatska twierdziła, iż pobierała nauki u mędrców Tybetu, należących do "Wielkiego Białego Bractwa", że parała się czarną magią i okultyzmem. Współcześnie uznawana jest za genialną oszustkę.

# TEOZOFIA W SWYCH GŁÓWNYCH ZAŁOŻENIACH

Teozofia w swych głównych założeniach sięga zamierzchłych czasów. Hinduskie księgi filozoficzno-religijne, cały system Buddy, asceza hinduska (w tym Yoga) oparte są na przekonaniu o możliwości oderwania się człowieka od świata, by już na ziemi dojść do oglądania Brahmy.

Sympatykami nauki tajemnej czyli okultyzmu, który wyznaczał tzw. opcję Teozoficzną byli: Plotyn i Porfiriusz, żydowski filozof Filon, gnostycy, średniowieczni nauczyciele kabały, arabski system mistyczny Algazela, Jan Szkot Eriugen (XIw), mistrz Eckhart (XIVw), W wieku XV, w epoce odrodzenia, neoplatońsko-kabalistyczny kierunek w rozprawach filozoficznych reprezentowali: Jan Pico de Mirandola, Jan Reuchlin i Agryppa z Nettesheim; w Niemczech Jakub Boeheme (XVIw), w Szwecji Emanuel Swedeborg (XVIIIw), na przełomie XVIII i XIXw we Francji Martinez Pasqalis i Sant Martin, a w Niemczech Schelling i Franciszek Baader (XIXw).

W ścisłym znaczeniu pojęcie "Teozofia" odnosi się do nurtu orientalno-platońsko-kabalistycznego, zapoczątkowanego w drugiej połowie XIXw przez Helenę Bławatską.

Bławatska mieszkając w Paryżu, była pod wpływem spirytysty Allana Cardec'a.

W latach 1870-1872 podjęła się roli medium spirytystycznego, lecz została schwytana w czasie seansu na oszustwie, po czym przeniosła się do Stanów Zjednoczonych, gdzie wraz z półkownikiem Henry Steel Olcottem, założyła w 1875r Towarzystwo Teozoficzne. Jego oddziały powstały wkrótce w wielu krajach świata. Od początku swego istnienia towarzystwo pozostawało w bliskich kontaktach z masońskim bractwem Różokrzyżowców z Anglii.

W 1886r Helena Bławatska i Henry Olcott utworzyli Towarzystwo Teozoficzne w Adyarze, w pobliżu Madrasu. Niemal natychmiast zaczęło ono odgrywać doniosłą rolę w życiu politycznym i społecznym Indii. Program owego Towarzystwa głosił odnowę hinduizmu i podkreślał jego uniwersalne wartości. Działalność ta z kolei napawała wielu Hindusów przekonaniem, że hinduizm jest religią dla wszystkich co dawało im silne poczucie dumy narodowej.

Nauka Teozofów nie jest jednolita, lecz stanowi konglomerat różnych twierdzeń filozoficzno-religijnych. Bławatska powoływała się na pośrednictwo ducha Morja, który rzekomo zawsze jej towarzyszył. Sama jednak przyznała, w liście do Sołowiowa, że mistrz Morja jest wytworem jej wyobraźni.

W książce Pt. "Klucz do teozofii" napisała: "Wierzymy w jeden boży Pierwiastek powszechny, od którego wszystko pochodzi i który wszystko pochłonie, skoro skończy się cykl przemian bytu ... Nasze bóstwo to tajemna moc ewolucji i inwolucji (rozwoju i wchłaniania), obecna wszędzie, wszechpotężna, a nawet wszechwiedząca siła twórcza".

Teozofowie nauczali że człowiek składa się z:

- ciała fizycznego czyli "prana"
- sobowtóra czyli "widma"
- ciała astralnego będącego siedliskiem żądz i namiętności zwierzęcych
- intelektu czyli umysłu (w sanskrycie "manas")
- duszy duchowej ("buddhi") wznoszącej się ponad umysł i będącej bardziej wewnętrznym składnikiem ludzkiej osobowości
- źródła ("naczynie", "przewodnik", "atman" – duch absolutny

Że ewoluuje on indywidualnie i zbiorowo, a zbawienie osiągnąć jest, gdy wchodzi on na siódmy poziom, polegający na przechodzeniu w wyniku własnych wysiłków z jednego ciała do innego.

**Jidu Krishnamurti - jeden z najgłośniejszych rzeczników współczesnej teozofii, napisał:  
"Człowiek zrównany jest z Bogiem (...) Albowiem jesteś Bogiem i chcesz tylko tego,  
czego chce Bóg; musisz jednak wgłębić się bardziej w siebie,  
aby znaleźć Boga w sobie i słuchać jego głosu, który jest twoim głosem."**

Po śmierci Heleny Bławatskiej w 1891 r. Towarzystwo Teozoficzne (Theosophical Society) uległo różnorodnym podziałom, a Steiner po roku 1901 utrzymywał kontakty głównie z Annie Besant (1847-1933) uważaną dzisiaj za jednego z głównych ideologów filozofii New Age.

W ramach nowych poszukiwań, w roku 1914 doszło do założenia przez Rudolfa Steinera

### **TOWARZYSTWA ANTROPOZOFICZNEGO (Antroposophical Society).**

Koncentrowało się ono na "szkole duchowej nauki". Jak twierdził sam Steiner, do założenia nowej szkoły, bliższej tradycji chrześcijańskiej, zmusił go przesadny orientalizm teozofów.

"Teozofia" i "Antropozofia" to dwa różne pojęcia, które jest bardzo trudno zdefiniować. Etymologicznie pochodzą one od greckich słów: "**theos**" - "**sofia**" czyli mądrość ucząca o Bogu, oraz "**anthropos**" - "**sofia**" czyli mądrość ucząca o człowieku. Jest to jednak "mądrość" specyficznie pojęta, bo niedostępna dla ogółu czyli wiedza tajemna. Mądrość - prawdziwa wiedza – osiągnana jest na drodze rozumu lub za pomocą wiary.

W przypadku teozofii i antropozofii, wyższe i głębsze prawdy czerpane są z bezpośredniego objawienia, z intuicji bóstwa. Ci natomiast, którzy nie mogą wspiąć się ku wyżynom "boskiej intuicji", muszą poprzestać na świadectwie wtajemniczonych mistrzów czyli mahatmów, którzy udzielają tych prawd tylko członkom stowarzyszenia. Stąd nauka ta jest ezoteryczna czyli tajemna w ścisłym tego słowa znaczeniu, tzn. dostępna tylko dla wybrańców, którzy w związku ezoteryczne mogą wejść jedynie poprzez obrzędy inicjacyjne.

Tajemna wiedza zbudowana przez Steinera, przy odwoływaniu się przez niego do własnego doświadczenia, podaje, że ciało - składa się z trzech pierwiastków, dusza – również z trzech i duch – również z trzech. Na dziewięć elementów człowieka składa się więc:

- ciało fizyczne – zbudowane z minerałów, które ulegnie całkowitemu rozkładowi
- ciało eteryczne – życiowe, rodzaj pierwiastka życiowego
- ciało astralne – uczuciowe, psychiczne, które daje poznanie zmysłowe
- dusza czuciowa – nadaje trwałość przedmiotom poznany przez ciało astralne
- dusza rozumna – ogarnia myślą i uduchawia ciało asatralne i poznane przedmioty
- dusza świadoma – przez którą człowiek poznaje samego siebie i własną jaźń
- duch sam (Geistselbst)
- duch życiowy (Lebensgeist)
- człowiek duchowy (Geistmensch)

Zdaniem Steinera dusze powstały z wiecznej substancji boskiej, ze świetlistych promieni emanujących z jednego centralnego ogniska, ale grzech uwięził je w materii i przydał im ciężaru. Wszyscy ludzie mają tę samą naturę co Bóg, który nie istnieje poza nimi, ale jest immamentny wobec świata. W swej nieskończoności wchłania w siebie wszystko co istnieje. Jest jedną pojętą w sposób panteistyczny, nie może więc wyświadczyć człowiekowi żadnej łaski, ani wysłuchać jego modlitw. W pracy nad sobą ludzie zdani są wyłącznie na własne siły. Kontemplacja, medytacja i koncentracja ducha, o której mówi antropozofia, nie mają absolutnie nic wspólnego z modlitwą. Steiner wszelkie wzmianki o Bogu zastępował terminami: "potęga twórcza", "archetyp twórczy" lub "duch pierwotny".

Chrystusa natomiast uważał za wielkiego ducha słonecznego i władcę w królestwie słońca, kierującego także rozwojem ludzkości. W czasie gdy, wyższe byty, nie mogły znieść wodnistej materii, Chrystus przeniósł się na słońce i pozostał tam do wcielenia się w Jezusa natańskiego. Antropozofia przyjmuje bowiem, że dzięki korzystnej konstelacji gwiazd urodziło się dwóch Jezusów: "salomoński", z krwi królewskiej (o którym mówi m.in. św. Mateusz) i pół roku później - Jezus "natański", z rodu kapłańskiego. W pierwszego wcielił się Zaratustra, a w drugiego Kriszna. Kiedy Jezus miał 12 lat, wówczas Zaratustra wcielił się w świątyni Jerozolimskiej w Jezusa natańskiego, wskutek czego ciało Jezusa salomońskiego umarło. Świadczyć by o tym miały mądre odpowiedzi 12 letniego Jezusa w rozmowie z kapłanami w świątyni. Podczas chrztu w Jordanie w Jezusa natańskiego wstąpił duch słoneczny, czyli Chrystus który rozpoczął w nim swoją działalność nauczycielską i lekarską. W czasie śmierci na krzyżu opuścił on Jezusa i połączył się z ziemią i stał się przez to "duchem ziemi" oddziaływującym na rozwój ludzkości, ona zaś stała się jego ciałem.

Głosił że jeżeli przy śmierci dusza nie posiada wystarczającej czystości duchowej, by na nowo złączyć się z bóstwem, to musi przejść (tak jak u teozofów) przez Dewachan. Tam przebywa tak długo, jak starczy jej materiału przyniesionego z ziemi w postaci uczuć, czystych myśli, moralnych wysiłków czy wspomnień prac wykonanych dla bliźnich. Przy tym pozbywa się ciała mentalnego, a zachowuje ciało przyczynowe. Gdy "przetrawi" przyniesione przez siebie zapasy, wraca znów na świat i rozpoczyna dalszą ewolucję od punktu, w którym ją w chwili śmierci poprzedniego człowieka przerwała. Ponowne wcielenie się może trwać bez końca, tysiące wieków, tzn. dopóki w duszy nie pojawi się boska doskonałość.

Steiner twierdził że pierwotnie była tylko jedna substancja świata. Poprzez ciągłe zagęszczanie dała ona początek ciałom niebieskim, a potem ludziom. Hindusi przyjmują istnienie eteru (Akasza) czułego na myśli i czynności ludzkie. W nim zapisane są dzieje świata i ludzkości, a czytać je może tylko Steinerowski "prorok". Dowiadujemy się też, że z pierwotnej duchowej substancji uformował się Saturn, a z niego rozwinęło się Słońce. Po okresie słonecznym nastąpił okres księżycowy, a obecnie mamy okres ziemi. W okresie Saturna powstały ciała fizyczne; w okresie słonecznym - eteryczne, w księżycowym – ciała astralne, a w okresie ziemskim powstała jaźń człowiecza. Wg Steinera mają jeszcze nastąpić trzy okresy świata: okres Jowisza w którym człowiek osiągnie świadomość obrazową; okres Wenera w którym osiągnie natchnienie (Inspiration) i okres Wulkana w którym ludzkość otrzyma intuicję (Intuition)

W okresie słonecznym pojawił się jakiś wypędzony duch słoneczny i zaszczepił w ciało astralne zło, które powoduje w ludziach namiętności, choroby i śmierć. Część ludzi utrzymała się na wyżynie dobra pod wpływem najwyższego ducha słonecznego – Chrystusa. Inni poszli za złem Lucyfera. Podczas katastrofy która wytraciła złych ludzi, dobrzy schronili się na Atlantyde, ląd położony między dzisiejszą Afryką a Ameryką. Przed atlantydami żyła rasa Lemurów, przed Lemurami rasa - hyperborejska, a przed nią – polarna. Po atlantydach pojawili się Aryjczycy z siedmioma okresami kultury: indyjską, perską, babilońsko-egipską, grecko-rzymską i germańską, a mają jeszcze nastąpić dwa okresy.

Steiner utrzymywał, że wszystko, co napisał na temat tajemnej natury wszechświata i człowieka, przeżył osobiście na drodze wizji lub w inny sposób. I dlatego jego twierdzenie o reinkarnacji, dzięki której dusza może się nieustannie etycznie udoskonalać, nie potrzebuje żadnego innego potwierdzenia. Próbował jednak uzasadnić ideę reinkarnacji analizą psychologiczną władz poznawczych człowieka i specjalnej terapii ducha, mającej na celu rozbudzić i rozwinąć w człowieku poznanie "imaginatywne" mające uzdolnić go do uchwycenia w sobie "**elementu niezniszczalnego, wijącego się poprzez liczne istnienia ziemskie**".

Teoria reinkarnacji w ujęciu teozofów i antropozofów, oraz Steinerowska idea siedmiu epok świata wraz z obietnicą nadejścia z końcem XX wieku "nowej ery" (która ma być kolejną inkarnacją całego świata) weszła jako istotny element do poglądów większości współczesnych sekt, grup ezoterycznych i ruchów stanowiących zjawisko, nazywane przez socjologów filozofią New Age.

Celem antropozofa jest wyrobienie sobie poczucia jedności z "Jednią", z wszechświatem i wszystkimi bytami, aż do zatracenia poczucia swojej osobistej jaźni.

Wytyczne dla osiągnięcia tego celu, są następujące:

Pielegnować braterską współpracę wszystkich członków towarzystwa, której podstawą jest jeden pierwiastek duchowy, wspólny wszystkim mimo różnicy wiary, narodowości, stanowiska i płci. Badać rzeczywistość nadzmysłową ukrytą za spostrzeżeniami naszych zmysłów przez rozpowszechnianie prawdziwej nauki duchowej.

Zgłębiać istotę prawdy, którą zawierają w sobie rozmaite zapatrywania na życie na i wszechświat, istniejące w różnych narodach.

Źródłem "wtajemniczenia" i "wiedzy" Steinera o naturze wszechświata i człowieka były osobiste przeżycia, wizje, sny lub inne objawienia. Sugestywne wykłady i liczne pisma pozyskiwały mu wielu zwolenników. Jednym z nich był fabrykant EMIL MOLT, właściciel fabryki papierosów w Stuttgarcie, Waldorf – Astoria AG. On to w 1919 r. postanowił założyć szkołę dla dzieci swoich pracowników i w tym celu zaprosił do współpracy znanego już wówczas antropozofa Rudolfa Steinera.

Steiner opracował program przyszłej szkoły, która stała się wzorem dla innych szkół, zwanych od nazwy fabryki "Waldorfskimi".

Pierwsza szkoła waldorfska została utworzona w 1919 r. w Niemczech, w Stuttgarcie.

W 1923 r. dokonano otwarcia pierwszej takiej szkoły w Holandii, w Hadze.

W Europie w latach trzydziestych istniało zaledwie kilkanaście szkół tego typu.

O pedagogice "waldorfskiej" przypomniano sobie pod koniec XX w., w związku z rosnącą "modą" na filozofię New Age, dla wyznawców której Steiner jest jednym z czołowych proroków.

Obecnie szkoły te stały się międzynarodowym ruchem obejmującym około 500 szkół rozsianych na wszystkich kontynentach. Jak stwierdza dokument opublikowany przez antropozoficznych pedagogów, pt. "Wzór planu pracy w szkołach waldorfskich":

"nicia przewodnią przy formalnym i metodycznym kształtowaniu nauczania jest antropozofia".

Każdy dzień w szkole waldorfskiej zaczyna się antropozoficzną modlitwą:

**"Patrzę w świat, w którym świeci słońce i migocą gwiazdy,  
W którym leżą kamienie, żyjące rośliny rosną, a zwierzęta żyją czując,  
W którym mający duszę człowiek, daje mieszkanie duchowi  
Patrzę w duszę która żyje w moim wnętrzu,  
Duch Boży porusza się w świetle słońca i duszy,  
Tam na zewnątrz w przestrzeni świata i wewnątrz w głębi duszy  
Do Ciebie, Duchu Boży, zwracam się prosząc,  
żeby siła i błogosławieństwo do uczenia się i pracy w moim wnętrzu rosła".**

## **Doborem treści w programie kształcenia tych szkół kierują trzy uzupełniające się zasady:**

**Zasada całościowości** – treści nauczania nie są niezależnymi od siebie informacjami z różnych dziedzin nauki, lecz uporządkowanym obrazem wszechświata, w którym wszystko łączy się ze wszystkim i ma swoje ściśle określone znaczenie.

**Zasada antropozofizmu** – treści nauczania ukazujące wszechświat, ukazują jednocześnie człowieka, gdyż człowiek jest złożony z tych samych elementów co wszechświat i podlega dokładnie tym samym prawom i siłom.

**Zasada rekapitulacji** – jednostka ludzka w swoim rozwoju psychicznym przechodzi fazy odpowiadające fazom rozwoju kulturowego ludzkości.

Dlatego w szkołach tych: "w dziesiątym roku życia dziecko jest Germaninem, później Grekiem ... jako dwunastolatek staje się Rzymianinem, w trzynastym Kolumbem, odkrywającym Amerykę, a jako czternastolatek idzie z Napoleonem na Rosję".

W planie zajęć szkoły waldorfskiej można wyróżnić trzy odrębne grupy przedmiotów:

**Przedmioty główne** - język ojczysty, arytmetyka, przyroda, geografia, historia, chemia, fizyka.

**Przedmioty artystyczne** - rysunki, modelowanie, plastyka, śpiew, muzyka instrumentalna, eurytmia.

**Przedmioty praktyczne** - warsztaty, prace ręczne, praca w ogrodzie.

Całość uzupełniają: gimnastyka i religia

By zapewnić uczniom harmonijny rozwój, do wszystkich przedmiotów przywiązuje się jednakową wagę, gdyż pierwsza grupa ma służyć rozwijaniu myślenia, druga – uczuć, trzecia – woli.

### **EURYTMA (piękny ruch, uduchowiona kultura ciała)**

W grupie przedmiotów artystycznych zajmuje ona szczególne miejsce gdyż jest sztuką stworzoną przez samego Steinera. Jej zadaniem jest poruszenie wszystkich pokładów ludzkiej duszy, poprzez artystyczne przetwarzanie sił działających w mowie i w muzyce w ruch.

Harmonizuje to ponoć wszystkie kosmiczne siły załamujące się w człowieku, ułatwia uczniom kontakt z "wyższymi światami" zapobiegając przy tym chorobom i zaburzeniom w rozwoju.

W programach telewizyjnych, radiowych i pismach na temat szkół waldorfskich często prezentowane są niektóre elementy tej pedagogiki. Mówi się jednak zazwyczaj wtedy tylko że w szkole tego typu: "nie stosuje się ocen, testów i egzaminów, co pozwala wyeliminować niezdrową rywalizację i uczenie się "na ocenę" i uwalnia od stresów". A tymczasem "szkoła bez stresów" nie ma na celu nauczania treści i przekazywania wiedzy, lecz jedynie rozwój świadomego "Ja" i wydobyć z uczniów ukrytych zdolności każdego dziecka.

R.Steiner pisał: "Nie chodzi o to, żeby podawać teoretyczne prawdy, lecz o to, żeby nasze dusze wzmocniły się i krzepiły do czynu. To, co wyniesiono ze szkoły powinno w taki sposób żyć w naszych duszach, abyśmy w każdej chwili byli gotowi aby wziąć czynny udział w rozwoju świata". To jest wychowanie do dyspozycyjności...

Inną cechą szkoły Steinera jest wolność i tolerancja, do której chce ona przygotować swoich uczniów. Są one jednak pojmowane bardzo niejasno. Nie ma zakazów. Wolność dziecka wiąże się ściśle z bogactwem i różnorodnością form ekspresji. Co dziecko chce, to "może wyrażać". Im więcej wyrazów dla swej wolności użyje, tym bardziej jest wolne.

Aby dziecku nie narzucać form jego ekspresji, w przedszkolu Steinera dzieci bawią się lalkami bez twarzy. Dlaczego to bowiem lalka ma być biała, mieć długi lub krótki nos czy długie włosy? Po co dziecko uprzedzać do ludzi o różnych kolorach skóry, kształtów nosa czy odcieni włosów - twierdzą waldorfscy pedagogowie. (???)

Podobna zasada kieruje przekazem religijnym. W szkole waldorfskiej bardzo ważne są zajęcia z religii. Jednak jak głosi dokument "Wzór planu pracy w szkołach waldorfskich": "Słowo religia rozumie się tu jednak szerzej, zgodnie z jego etymologią, a mianowicie jako związek. Szkoła pragnie podtrzymywać i pielęgnować związek, który łączy dziecko ze światem, z którego pochodzi duchowa część jego istoty. To dążenie szkoły znajduje w święceniu świąt dorocznych oraz przy wyborze tematów do opowiadań (przy wyborze tzw. materiału narracyjnego)"

W ramach tzw. "religii" za materiał narracyjny służą, np.

- w klasie drugiej: "bajki norweskie opowiadające o walce prowadzonej przez złe duchy"
- w klasie trzeciej: "opowieści celtyckie, w których siły natury objawiają potęgę Boga".
- w klasach piątej i szóstej: "mity i sagi historyczno-mitologiczne".
- W klasach od dziewiątej do dwunastej: "wielkie duchem postacie historyczne, np. św. Augustyn, (...) różne wielkie religie świata, biografie ich przywódców i różne możliwe światopoglądy".

Jest to 'RELIGIA BEZ TWARZY'. Stosowane nazewnictwo, forma przekazu prawd wiary i cel metodyczny tych zajęć jest bardzo odległy od chrześcijańskiej katechezy.

Przykładem może być opracowanie jednego z religijnych tematów na odbytym w Krakowie w 1993r. III seminarium pedagogiki waldorfskiej.

"Nowe Boże Narodzenie", w podtytule dodano: "Przejsie od tradycji i wierzeń dziecięcych do realnych doświadczeń we wnętrzu człowieka". Proponowano, by dzieci przeżywały okres od św. Jana Chrzciciela do Bożego Narodzenia jako: "drugą połowę roku na zstępującym łuku słonecznym". Od św. Marcina (11XI) – początek ciemnej pory roku", a Boże Narodzenie jako "światliste święta". Dziecko nie uczy się więc historii zbawienia, lecz "historii światła".

Religia, w którą wtajemniczany jest uczeń szkoły waldorfskiej, powoli staje się "religią bez Boga". W koncepcji antropozofii nie ma Boga Biblii. Pojęcie o Nim rozmywa się w tezach o energii, świetle i świecie, który jest jego emanacją. Antropozoficzny Bóg, przystrojony różnymi maskami okazuje się nie mieć żadnej twarzy...

Transformacja Bożego Narodzenia w "Światliste Święta" jest uzasadniana wolnością ekspresji, potrzebą odejścia od tradycyjnych i stereotypowych skojarzeń oraz tolerancją wobec innych religii. Niewiele ma jednak wspólnego z chrześcijaństwem, o czym w informatorach o szkołach waldorfskich się nie wspomina.

Pedagogika antropozoficzna może być wcielana w życie przez odpowiednio dobrane kadry nauczycielskie. Dlatego też nie wystarczą tradycyjne kwalifikacje pedagogiczne. Pierwszeństwo w podejmowaniu pracy nauczyciela w szkole waldorfskiej mają absolwenci takich szkół oraz "osoby bardzo zaawansowane w praktykowaniu antropozofii". Kandydaci muszą podjąć dodatkowe studia. Na obowiązkowym, tzw. roku podstawowym, kandydaci na nauczycieli w szkołach waldorfskich wspólnie z adeptami antropozofii "poznają siebie i własny rozwój". Ten rok nastawiony jest na "ożywienie i wzrost sił myśli, uczuć i woli, na umożliwienie poznania prawdy o człowieku i świecie oraz zmienienie starych nawyków". Dopiero później poznają eurytmie, retorykę, dużo śpiewają, uczą się gimnastyki steinerowskiej, "studiują pewne aspekty geometrii przestrzennej, głównie w celu dyscyplinowania myślenia, pozwalającego przekroczyć limity i ograniczenia przestrzeni euklidesowej". W ten sposób bowiem można przekroczyć granice "starego świata tradycji", a później przekazywać tę niezwykłą umiejętność dzieciom. W Polsce pierwsza szkoła waldorfska rozpoczęła swoją pracę w Warszawie we wrześniu 1992 r. i była propozycją dla rodziców sympatyzujących z antropozofią lub filozofią New Age.

Celem kształcenia kadr dla przyszłych szkół Steinera w Polsce, powstało w Warszawie, pod patronatem Związku Wolnych Szkół Waldorfskich (Bund der Freien Waldorfschulen) w Stuttgarcie, Podyplomowe Studium Pedagogiki Waldorfskiej. W 1995 r. opuszcza je pierwsza grupa studentów. Szkoła typu waldorfskiego zrodziła się z przekonania, że dalszy rozwój cywilizacji i kultury europejskiej, oparty wyłącznie na rozumie, wiedzy i postępie, musi doprowadzić do zagłady ludzkości. Wychowując "nowego człowieka" rozwój ten należy skierować na inne tory, dokonując radykalnej przebudowy społeczeństwa. Może warto tu przypomnieć, że absolwentką właśnie szkoły waldorfskiej była słynna niemiecka terrorystka, Ulrike Meinhof. Rudolf Steiner wypowiadał się nie tylko na temat pedagogiki, filozofii, teologii, muzyki czy gospodarki rolnej, ale także na temat medycyny.

Podstawę medycynie antropozoficznej wyznacza książka pt. "Geisteswissenschaft und Medizin" (Wiedza duchowa i medycyna, wyd. Dornach 1961).

Swoje poglądy medyczne Steiner opierał na astrologii i własnym "poznaniu naukowo duchowym" które otrzymał w czasie medytacji. Był przekonany, że środki lecznicze w mikrokosmosie organizmu ludzkiego wyzwalają te same siły twórcze, co "makrokosmiczne procesy planetarno eteryczne" przy powstawaniu świata. Do przyjęcia tych sił ma być zdolne ciało "ciało eteryczne" człowieka. Aby zwiększyć lecznicze działanie roślin, poddaje się je "siłom kosmicznym" lub działaniu "biorytmicznemu". Steiner podaje następującą wskazówkę: "Zadaniem dobrej i leczniczej wiedzy będzie znalezienie pewnych sił kosmicznych, które mogą powstać ze współdziałania dwóch kosmicznych nurtów kierunkowych na ziemi ... Dobrze będzie odkrycie, jak włączyć w służbę ludzkości pochodzące z dwóch stron kosmosu siły poranne i wieczorne".

Praktycznym następstwem tych wskazówek jest sadzenie, zbieranie i przerabianie roślin leczniczych w czasie, gdy gwiazdy znajdują się w "skutecznej" konstelacji. Przez poruszanie oraz rytmiczne ogrzewanie i chłodzenie mają być przechwytywane do leku kosmiczne siły twórcze. (Homeopatia)

Antropozofia przesiąknięta jest okultyzmem i religiami wschodu, a jej nauki są bardzo odległe od biblijnego obrazu rzeczywistości. Dlatego też wszystkie kościoły chrześcijańskie całkowicie odrzucają nauki głoszone zarówno przez teozofów, jak i antropozofów, jako błędne i zwodnicze.

Kongregacja Świętego Oficjum na pytanie: "Czy nauki, zwane obecnie teozoficznymi, dają pogodzić się z wiarą katolicką? Czy zatem jest rzeczą dozwoloną należeć do towarzystw teozoficznych, brać udział w ich zebraniach, czytać dzieła, dzienniki i pisma teozoficzne?"

Dnia 16 lipca 1919 r. Kongregacja odpowiedziała przecząco we wszystkim, to jest "zupełnie nie wolno". Następnego dnia decyzję tę potwierdził Papież Benedykt XV. Podobną decyzją Kongregacji, z dnia 18 lipca 1919 r. która następnie zatwierdził Papież, oficjalnie zabroniono katolikom przynależności do towarzystw teozoficznych.

Dzisiejszy ruch New Age, za źródło wiedzy o osobie Jezusa Chrystusa uznaje tzw. "Ewangelię Wodnika" ("The Aquarian Gospel of Jesus the Christ", Los Angeles 1911) oraz "Piątą Ewangelię autorstwa Rudolfa Steinera. Według nich Jezus jest duchowo zharmonizowaną i rozwiniętą istotą, będącą przykładem duchowego poznania oraz ewolucyjnego postępu i nakreślana jako: Mistrz, Guru, Yogin, Adept, Awatar czy Szama. Jezus zaliczany jest również do długiego ciągu nauczycieli, pośród których są m.in.: Herkules, Hermes, Rama, Mitra, Viassa, Sankaracharya, Krishna, Budda, Lao-tsy itp.

Święty Paweł Apostoł napomina:

**Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusową powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. Jednak innej Ewangelii nie ma; są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy przekręcają Ewangelię Chrystusową. Ale gdybyśmy nawet my, lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię inną od tej, którą my wam głosiliśmy, niech będzie przeklęty!!! Już to przedtem powiedziałem i jeszcze raz mówię: Gdyby wam ktoś głosił Ewangelię inną od tej którą od nas otrzymaliście, niech będzie przeklęty.**